



CARMEN

Opera w spalonych ruinach

Od 2 czerwca przedstawienie, jakiego dotąd nie było – zapewne nie tylko w Gliwicach. Ruiny Teatru Miejskiego będą gościć „Carmen” Georgesa Bizeta. W tytułowej roli Małgorzata Walewska. Ruiny Teatru Miejskiego w Gliwicach są na Śląsku miejscem obrosniętym legendą. Właśnie w tej scenerii powstaje inscenizacja słynnej „Carmen”. To miejsce jest symbolem barbarzyństwa. W akcie bezprzykładnego bestialstwa Armia Czerwona w 1945 roku spaliła ten budynek. „Dokonała okazja, by wykorzystać surowe mury, bo przecież akcja oryginalnej opery rozgrywa się w fabrycznej dzielnicy” – mówi reżyser spektaklu Paweł Szkotak. Dzięki „Carmen” artyści pierwszy raz pojawiają się w tym magicznym miejscu i próbują ośwoić je dla swojej sztuki. Dzieło Bizeta jest drugą operą w repertuarze Teatru Muzycznego, po „Cyruliku sewilskim” Rossiniego.

W tytułowej roli usłyszymy najsilniejszy i najbardziej rozpoznawalny polski głos operowy, czyli Małgorzatę Walewską. Artystka przyznaje, że gliwicka inscenizacja jest fascynującym pomysłem: „Wypalone, gołe mury teatru dają bardzo dobrą akustykę. To jeden z mniejszych teatrów, w których występowałam. Największą była Metropolitan Opera na 4000 miejsc, gdzie zadebiutowałam w ubiegłym roku jako Dalila w »Samsonie i Dalili« Saint-Saënsa” – opowiada. Wybitna mezzosopranistka po raz pierwszy zaśpiewa w Gliwicach i po raz pierwszy będzie pracowała z Pawłem Szkotakiem: „Događaliśmy się od razu. To elastyczny reżyser, który zostawia miejsce dla osobowości artysty. Mam nadzieję, że to nie będzie nasza jedyna wspólna produkcja”. Mimo że Małgorzata Walewska na stałe jest solistką Teatru Wielkiego w War-

szawie, częściej występuje poza Polską. Regularnie gości m.in. w Berlinie (Deutsche Oper), Dusseldorfie (Deutsche Oper am Rhein), Rzymie (Teatro della Opera), Florydzie (Palm Beach Opera) i w nowojorskiej Metropolitan Opera. W latach 1996 – 1998 była związana z wiedeńską Staatsoper, od 1999 współpracuje z drezdeńską Semperoper. Artystka spotkała się przy pracy m.in. z Franco Zeffirellim, Harrym Kupferem i Augustem Ewerdingiem. Jednak: „Preferuję reżyserów polskich. Dużą satysfakcję przyniosła mi praca z Mariuszem Trelińskim nad »Dumą pikową«. Moi koledzy sugerowali, że powinnam się obrazić za propozycję grania starej baby. Hrabina ma ponad 80 lat. Ja się jednak bardzo ucieszyłam, bo to było wspaniałe wyzwanie aktorskie”. Wśród partnerów Walewskiej znaleźli się m.in. Plácido Domingo, Luis Lima,

Simmon Estes, Luciano Pavarotti. W gliwickich ruinach wystąpi z Marcello Bedonim. Solistka nie ukrywa, że bardzo ceni sobie współpracę z przystojnym Włochem: „Uwielbiam zmieniać się w moje bohaterki, zwłaszcza jeśli mam wsparcie ulubionych partnerów. Do takich należy właśnie Marcello Bedoni”. „Carmen” to jedna z najczęściej wystawianych oper świata. Ma doskonałe skonstruowane libretto, które łączy tło malowniczej Hiszpanii z wyrafinowaną i żywiołową muzyką. Akcja opery rozgrywa się w Sewilli. Zakochany w Carmen Don Jose porzuca dla niej wojsko i przyłącza się do partyzantów. Carmen wybiera jednak Escamilla. Zrozpaczony Don Jose przebija ją sztyletem. Znamcy opery Bizeta nie powinni spodziewać się kolejnej na wskroś tradycyjnej inscenizacji arcydzieła. „Przeniosłem akcję w lata 30. XX wieku, w czasy hiszpańskiej wojny domowej. A wojna to jest męski świat i doskonała okazja, by zbudować napięcie między kobietą a mężczyzną” – mówi Paweł Szkotak. „Carmen” będzie jego operowym debiutem: „Jestem szalenie podekscytowany i jednocześnie stremowany. Realizuję przecież wielką operę, co jest wielkim wyzwaniem szczególnie dla debiutanta”. Reżyser, a jednocześnie dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu jest również założycielem i liderem poznańskiego Teatru Biuro Podróży, którego słynne plenerowe przedstawienia, z legendarną „Carmen Funebre” na czele odwiedziły największe festiwale na świecie, a najgoręcej oklaskiwano je w Edynburgu. Można spodziewać się, że doświadczenie w realizacji plenerowych widowisk sprawi, że opera w spalonych ruinach zabrzmie szczególnie mocno. Szkotak sięgnął po rzadko stosowane w operach środki teatralne. Te same, które na lata stały się znakiem rozpoznawczym Teatru Biura Podróży. W „Carmen” występują bowiem lalkarze i szcudlarze. Scenografię do „Carmen” przygotowała Izabela Kolka, stale współpracująca ze Szkotakiem. Była już m.in. autorką dekoracji do obsypanej nagrodami „Martwej królowej” Nikołaja Kolady. Choreografią zajęli się Jacek Badurek, znany z warszawskich „Kotów” i gliwickiej „42. ulicy”. **Agnieszka Michalak**



1. Małgorzata Walewska i Marcello Bedoni w „Carmen” w Operze Dolnośląskiej
2. Zjednuje sobie widzów wspaniałym głosem i niebanalną urodą
3. Gwiazda w roli Carmen w operze Bizeta w przedstawieniu warszawskiego Teatru Wielkiego, rok 1995